

Koncepcja zrównoważonego rozwoju szybko zyskała ogromną popularność, a jej ugruntowanie nastąpiło podczas słynnego „Szczytu Ziemi” w Rio w 1992 r. Wśród przyjętych wtedy dokumentów szczególną rolę odegrała „Agenda 21” stanowiąca wzór programu działań dla zrównoważonego rozwoju tak na poziomie globalnym, regionalnym, jak i czysto lokalnym.

Kluczowym momentem dla idei zrównoważonego rozwoju jest odpowiedź na pytanie: z czego wynika sugerowana powinność obecnych pokoleń wobec przeszłych? Paradoksalne próby odpowiedzi nie są częste, zapewne dlatego, że kolejne strategie rozwoju piszą głównie ekolodzy i ekonomicy.

Troska o los przyszłych pokoleń jest głęboko zakorzeniona w tradycyjnych społeczeństwach, gdzie dobrze funkcjonuje model wielopokoleniowej rodziny. W tych społeczeństwach nie obca jest idea zapobiegliwości również „o potrzeby przyszłych pokoleń” rozciągająca się w skali trzech generacji: dzieci wnuków i prawnuków.

Bazując na takiej postawie łatwiej byłoby budować etykę powinności ograniczeń dziś na rzecz dobrostanu przyszłych pokoleń.

Jednak zmiany kulturowe zachodzące we współczesnym świecie idą w przeciwnym kierunku. W szczególności w społeczeństwach rozwiniętych, do rangi cnoty podnoszone są działania w imię indywidualnych, aby nie powiedzieć egoistycznych potrzeb. Taka postawa może być istotną przeszkodą w realizacji idei zrównoważonego rozwoju mówiącej przecież o zaspokojeniu potrzeb przyszłych pokoleń.

Jestem przekonany, że idea zrównoważonego rozwoju, szczególnie jej wariant europejski silnie akcentujący jedność uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i środowiska naturalnego, może stanowić podstawę dla przemysłów na temat pożądanych kierunków rozwoju współczesnej cywilizacji.

Wydaje się, że można przyjąć, iż realizacja idei zrównoważonego rozwoju jest zależna przede wszystkim od kreatywności człowieka. Co prawda, antropopresja rośnie wraz ze wzrostem populacji ludzi, ale rośnie równocześnie wtedy potencjał twórczy, pozwalający na rozwiązanie obecnie zarysowanych zagrożeń, a także tych, które się pojawią.

Dotychczas pojawiające się zagrożenia udawało się człowiekowi ograniczać lub wręcz wyeliminować. Z tego względu uważam, iż twierdzenie o jedynie negatywnym oddziaływaniu wzrostu populacji ludzkiej na ekosystem Ziemi, może budzić wątpliwości.

Nie oznacza to jednak, że nie należy poszukiwać już dzisiaj dróg prowadzących do oszczędne-

go gospodarowania zasobami Ziemi, w tym takiego rozwoju naszej kultury, aby wyznacznikiem jakości życia było przede wszystkim być, co tak mocno akcentował w swoich wystąpieniach Jan Paweł II.

Czasopismo „*Problemy Ekorozwoju*” to otwarte forum, gdzie zarysowaną powyżej problematykę staramy się uszczegóławiać, tak w aspekcie krajowym, jak i międzynarodowym. W tej drugiej grupie problematycznej szczególnie wyzwaniem pozostaje rosnąca przepaść pomiędzy krajami bogatymi a biednymi, czy też – w szerszym wymiarze – pomiędzy Północą a Południem. Opozycja ta jest tym istotniejsza, że nawet ci najbogatsi odczuwają obecnie pewien dyskomfort psychiczny. W wymiarze społecznym kwestie agresji, zagrożenia, czy terroryzmu odnoszą się do każdego człowieka, niezależnie od uzyskanego statusu społecznego i materialnego i są – jak się wydaje – spowodowane nierównoważeniem stosunków społeczno-ekonomicznych we współczesnym świecie.

Jeszcze większym problemem jest nierównoważona gospodarka zasobami Ziemi. Przy dzisiejszym stanie wiedzy, możemy przyjąć, że jeśli nie nastąpi jakiś, nie dający się dzisiaj przewidzieć przełom w nauce, to w przeciągu jednej generacji wystąpi ostry kryzys w skali globu w dostępie do niektórych zasobów. Odpowiednia gospodarka zasobami Ziemi zdaje się więc być problemem podstawowym dla przetrwania cywilizacji ludzkiej, bowiem funkcjonowanie cywilizacji związane jest z pobieraniem ze środowiska surowców, które wkraczając w funkcjonującą cywilizację ulegają całkowitemu zużyciu lub rozproszeniu.

Według danych przytoczonych w numerze październikowym z 2006 r. „*Environmental Science & Technology*” w ostatnich latach wzrasta lawinowo produkcja stali i aluminium, osiągając niespotykany w historii ludzkości poziom, co oznacza ogromny wzrost eksploatacji zasobów naturalnych. W konsekwencji w 2005 r. zawartość dwutlenku węgla w atmosferze wzrosła o 0,6 % w stosunku do emisji z roku poprzedniego. Jest to największy kiedykolwiek zanotowany roczny wzrost zawartości tego gazu w atmosferze, pomimo obowiązujących konwencji o jego redukcji (Konwencja o przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym z Rio z i Protokół z Kyoto).

Także z danych opublikowanych przez Europejską Agencję Ochrony Środowiska wynika, że Unia Europejska – światowy lider w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych (głównie właśnie dwutlenku węgla) – ma kłopoty z osiągnięciem założonej redukcji emisji gazów cieplarnianych. Zgodnie z protokołem z Kyoto redukcja emisji CO₂ powinna w tym roku osiągnąć 8 % w stosunku do

bazowego 1990 r. Tymczasem w Unii Europejskiej udało się ją zmniejszyć jedynie 0,9 %.

Z powyższego wynika, że świat daleki jest od osiągnięcia stanu zrównoważoności, co oznacza, że niezbędne są poszukiwania nowych rozwiązań – tak na drodze teoretycznej jak i praktycznej, sprzyjających realizacji idei zrównoważonego rozwoju. Mam nadzieję, że nasze czasopismo wniesie swoją cząstkę do rozwoju tej tak ważnej dla przetrwania cywilizacji ludzkiej idei.

Artur Pawłowski

Workshop „Problemów Ekorozwoju”

Janów Lubelski, czerwiec 2007 r.

Już teraz pragniemy zaanonsować workshop, który odbędzie się w czerwcu 2007 r. w Janowie Lubelskim, na skraju parku krajobrazowego „Lasy Janowskie”. Zapraszamy tak do udziału w tym spotkaniu, jak i do przygotowywania referatów, które – po recenzji – zostaną później opublikowane w naszym czasopiśmie. Bliższe informacje pojawią się już niebawem na stronie internetowej PE: <http://ekorozwoj.pol.lublin.pl/>
